

Wallace Stevens

Wiersze z naszego klimatu

Teksty Drugie : teoria literatury, krytyka, interpretacja nr 2 (20), 140

1993

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

III

Ale zostanie niezużony umysł,
Abyśmy chcieli zbiec i wrócić znowu
Do tego, co tak długo niegdyś składaliśmy.
Wiedz: naszym rajem czas niedokonany.
A w tej goryczy rozkosz możesz znaleźć,
Jeśli w nas ciągle płonie czas niedokonany,
Tylko w słowach ze skazą i w upartych dźwiękach.

przełożył Jarosław Marek Rymkiewicz

Wiersze z naszego klimatu

I

Czysta woda w lśniacej misie,
Różowe i białe goździki. Światło
W tym pokoju bardziej jak śnieżne powietrze
Odbijające śniego. Świeżo spadły śnieg
Przy końcu zimy, kiedy znów są popołudnia.
Różowe i białe goździki — pragnie się
O ileż więcej. Sam dzień
Jest uproszczony: misa bieli,
Chłód, chłodna porcelana, niska i okrągła,
W niej goździki i więcej nic.

II

Powiedz nawet, że tak, zupełna prostota
Zdarła z ciebie troski, odebrała
Źle urządzone, witalne Ja
I stworzyła je na nowo w świecie bieli,
Świecie czystej wody, lśniaco-brzeźnym,
A chciałoby się więcej, a żąda się więcej,
Więcej niż świat białych i śnieżnych zapachów.

III

Zostanie odpoczynku nie znający umysł,
Aby chciało się uciec, wracać znów
Do tego, co tak długo było układane.
Niedokonany czas jest naszym rajem.
Zauważ, w tej goryczy skąd bierze się zachwyt,
Skoro niedokonany czas tak mocno tkwi w nas:
Z upartych dźwięków i skażonych słów.

przełożył Czesław Miłosz

Od tłumacza: Tytuł artykułu pochodzi ode mnie. Przekład Miłosza odkryłem już po złożeniu artykułu do druku.